

30 września 2009

2009/2010 Nr 1



Gazetka Zespołu Szkół w Łączkach Kucharskich



Żegnajcie pola, łąki, lasy— witajcie nauki czasy!

Dwa miesiące wakacji i beztrudnej wolności minęły bardzo szybko, zbyt szybko— jak twierdzi większość uczniów i pewno spora część nauczycieli. 1 września— we wtorek rozpoczął się rok szkolny 20-2009/2010. Wielu uczniów i nauczycieli wzięło udział we mszy świętej na rozpoczęcie roku o godzinie 8.00 w kościele parafialnym. Ksiądz Robert zwrócił uwagę na fakt, by umiejętnie rozłożyć swe siły i pracować jednakowo wydajnie w ciągu całego

roku. Przypominał też, że nie uczymy się dla ocen, ale dla siebie— cenna uwaga! Następnym etapem było wystąpienie w szkole pana dyrektora Grzegorza Łaski, który powitał wszystkich uczniów i rodziców w murach szkoły. Przedstawił wychowawców klas oraz nowych nauczycieli. P. Paulinę Piotrowską (od j. angielskiego), p. Beatę Koziół—(od nauczania początkowego), p. Juliana Parysia (od j. polskiego). Przypominał, iż wychowawcą przed-

szkolaków jest p. Marta Mytych, kl. I p. Beata Koziół (w zastępstwie z p. Bogumiłą Rusin), kl. II p. Stanisława Świniuch, kl. III. Halina Zapał, kl. IV p. Julian Paryś, kl. V p. Bartłomiej Wiktor, kl. VI p. Patrycja Wiktor, kl. I gimn. p. Marta Zajchowska (w zastępstwie za p. Monik Skibę), kl. II gimn. p. Lidia Nykiel i kl. III gimn. p. Wiesław Maciołek. Pan dyrektor życzył wszystkim udanego roku szkolnego.



Życzymy Wam z całego serca....

Drodzy Nauczyciele, wychowawcy, pracownicy szkoły— w dniu Waszego święta, życzymy z całego serca

samych pogodnych dni; rzeczywistości piękniejszej, niż sny; uczniów pilnych;

**nerwów silnych. Wytrwałości w pracy wiele !
Wiwat!
Niech nam żyją Nauczyciele!!!**

W tym numerze:

Dotknęła nas powódź...	2
Samorząd Uczniowski	4
Pożegnaliśmy p. Celinę	6
Wywiad z Panem Dyrektorem	7
Oskary dla kl. III gimnazjum	8
Wspomnienia z wakacji	10
Płotki, płotki	11

Ważne tematy:

- WOKÓŁ SZKOŁY I NIE TYLKO...
- WYWIADY, REPORTAŻE
- KLASOWE OSKARY
- Z ZESZYTU DO POLSKIEGO
- W SZKOLNYM OBIEKTYWIE
- ZE SZKOLNEJ SZUFLADY

Wokół szkoły i nie tylko...

Dotknęła nas powódź...



Pomagał, kto tylko mógł, strażacy pracowali wiele dni i nocy, by pomóc powodziąom

Lato, a głównie początek wakacji, nie oszczędziło nas w tym roku. Gwałtowne burze i opady deszczu, które przeszły nad naszą miejscowością i okolicami spowodowały w czwartek 26 czerwca straszną w skutkach powódź. Ucierpiały w niej prawie wszystkie gospodarstwa, domy stodoły, zabudowania, uprawy rolne położone w okolicy naszej rzeki Wielopolki. W zasadzie nie było domu położonego poniżej drogi głównej, który nie ucierpiałby w powodzi. Wielu naszych bliskich sąsiadów, przyjaciół straciło dobytek całego swego życia. Widok rzeki, która rozlała się na całe pobliskie łąki przedstawiał się przerażająco. Woda przelewała się przez drogi, zrywała mosty, porywała asfalt, części budynków, zagród. Niosła ze sobą sprząty gospodarstwa domowego, martwe zwierzęta, dobytek ludzi.

Budynek szkoły bezpośrednio nie ucierpiał w powodzi, woda podeszła nieznacznie pod fundamenty budowanej Sali gimnastycznej, ale im nie zagroziła.



Zalane łąki, drogi, podtopione gospodarstwa...

Pomoc dla powodźian przyszła szybko i sprawnie. Wielu uczniów mogło skorzystać z organizowanych darmowych kolonii m.in. nad morze, czy na Mazury.

Caritas i Telewizja Polska zorganizowały dla dzieci powodźian akcję pt. „Tornister pełen nadziei”. Jej celem była zbiórka pieniędzy i pomocy szkolnych dla dzieci z Podkarpacia, których rodziny ucierpiały podczas tegorocznej powodzi.

Na spotkanie przyjechali najmłodszy, którzy doświadczyli katalizmu. 5 września uczniowie naszej szkoły pod opieką wychowawców i rodziców udali się na rzeszowski Rynek. Otrzymali szkolne wyprawki w postaci tornistrów z przyborami szkolnymi. W tornistrze znalazły się m.in.: zeszyty, kredki, farby, plastelina, piórniki, długopisy, blok do rysowania, flamastery, słodycze. - W

trakcie pikniku w godz. 12.30 – 18.00 na Rynku w Rzeszowie odbywały się koncerty i różne pokazy. Wystąpili: Natalia



Występy gwiazd na rzeszowskim Rynku – Ivan Komarenko w tle

Kukulska, Ivan Komarenko, Tomek Kamiński oraz zespoły rzeszowskie. W pikniku wzięły udział także dzieci z telewizyjnego programu „Ziarno”.

Uczestnikom wycieczki piknik bardzo się spodobał.

Wielu uczniów mogło skorzystać z organizowanych darmowych kolonii m.in. nad morze, czy na Mazury



Piękne nadmorskie widoki pozwoliły choć na chwilę zapomnieć o powodzi...

Wycieczka do Zawady— to już tradycja...

Wokół szkoły i nie tylko...

Jest co roku taki zwyczaj w naszej szkole, że w maju lub w czerwcu któraś z klas gimnazjalnych wybiera się na pieszą pielgrzymkę do Sanktuarium Narodzenia NMP w Zawadzie. Wcześniej niż zwykle - bo 23 września klasy I i II gimnazjum udały się właśnie w tamte strony (wraz z p. Lidią Nykiel, p. Renatą Tatarą i ks. Robertem Bieleckim (trzeciaki nie martwcie się - wy pójdziecie po egzaminach). Pogoda udała nam się wspaniała. Po dotarciu do Zawady udaliśmy się do ... sklepu, by

uzupełnić prowiant (jednak nie wszyscy do niego dotarli -wstyd pisać czemu!!!). Następnie nasze nogi poniosły nas do sanktuarium, gdzie czekał już na nas miejscowy ksiądz, który opowiedział nam dzieje kościoła i cudownego obrazu Matki Boskiej. Później nasz ksiądz Robert odprawił Mszę Św., z kolei po której wszyscy poszliśmy na ognisko. Około godziny 11.40 wyruszyliśmy posileni pieczoną kielbasą w drogę powrotną. Będąc już blisko szkoły, postanowiliśmy pójść na skróty (nie wszy-

scy jednak znali drogę). Chłopcy z II gimnazjum wybrali się do małego zagajnika na grzybobranie, które (o dziwo!!!) okazało się owocne w kilka zjadliwych okazów. Pod szkołą przywitwał nas pan dyrektor dość zdziwiony z tak rychłego powrotu naszej grupy. **Paulina Góral**



Sprzątaliśmy Świat



podstawowej i I - III gimnazjum wzięły udział w ogólnopolskiej akcji „Sprzątanie Świata - Polska 2009”. Tegoroczna akcja przebiegała pod hasłem: „Pomagamy Ziemi - codziennie”: nie marnując wody, oszczędzając

segregując odpady. Każda klasa pod opieką nauczyciela, sprzątała przydzielone rejon. Zbieraliśmy papierki, butelki i inne odpadki, segregując je do odpowiednich worków. Wszystkie klasy wróciły z pełnymi workami śmieci.

Martyna Zapal, Paulina Góral, Karolina Gorczyca

18 września 2009r. klasy IV- VI szkoły

energii, wybierając transport publiczny, idąc na zakupy z własną torbą,

Zbieraliśmy papierki, butelki i inne odpadki, segregując je do odpowiednich worków

Ognisko klasy I gimnazjum

W poniedziałek klasa I gimnazjum razem z wychowawczynią. Martą Zajchowską postanowiła zorganizować ognisko. Odbyło się ono w czwartek o godz. 15.30 na skraju lasu. Najpierw chłopaki rozpalili ogień. Dziewczyny nałożyły kielbaski na kijki i smażyły w ogniu. Gdy już upiekły kielbasę, wrzuciły do ognia kilka ziemniaków.

Zrobiono bardzo dużo zdjęć, rozmowom o wakacjach nie było końca

. Bardzo się cieszyliśmy, gdyż pogoda nam dopisała ,świeciło słońce i było bardzo ciepło. Około godziny 19.00 wszyscy się pożegnaliśmy i rozeszli do domów. Byliśmy bardzo zadowoleni z tego ogniska.

Klaudia Ostafin i Joanna Marć



Wokół szkoły i nie tylko...

Samorząd Uczniowski został wybrany



Samorząd Uczniowski w pełnej krasie

Znamy już skład naszego szkolnego samorządu uczniowskiego, którego opiekunami są p. Marta Zajchowska i p. Julian Paryś

Skład Samorządu Uczniowskiego:

Przewodnicząca: Ewa Mardeusz
Agnieszka Szpara

Zastępca: Krystian Kordek

Skarbnik: Wioletta Tokarz

Sekretarz: Beata Sułek

Sekcja gospodarczo – porządkowa:

Przew.: Sebastian Smoczyński

Patryk Ostafin

Ewa Mardeusz

Sekcja kulturalno – rekreacyjna:

Przew.: Agata Pociask

Ewelina Wójcik

Patrycja Grabowy

Sekcja dekoracyjna:

Przew.: Anna Kramarz

Andzelika Zapał

Iwona Kordek

Spotkanie z rodzicami

Na koniec spotkania wybrano Prezydium Rady Rodziców, którego przewodniczącą została p. Beata Wiktor

17 września odbyło się w szkole spotkanie pana dyrektora i wychowawców klas z rodzicami. Było to spotkanie organizacyjne, podczas którego ustalono składkę na Radę Rodziców—30 zł—jedno dziecko uczące się w szkole, 40—od dwóch i więcej. Dyrektor zapoznał rodziców również z ofertą firmy ubezpieczeniowej. Ponadto podczas spotkania ogólnego dokonano sprawozdania z działalności szkoły za rok 2008/09. Omówił sprawy przeprowadzonych w szkole remontów

m.in.. odmalowania pozostałych sal lekcyjnych, zakupu sprzętu i pomocy szkolnych. Zapoznał rodziców z wynikami egzaminu gimnazjalnego i sprawdzianu po klasie VI, które były w poprzednim roku zadowalające. Na koniec spotkania wybrano Prezydium Rady Rodziców, którego przewodniczącą została p. Beata Wiktor. Podczas spotkań w klasach z wychowawcami—rodzice poznali założenia planów pracy wychowawczej, wybrano również tzw. trójki klasowe,

w ich skład weszły następujące osoby:

Ciochoń Grażyna, Misiura Lucyna, Kznecka Aneta, Marciniak Andrzej, Laska Grażyna, Góral Małgorzata, Ptaszek Zofia, Urbanek Maria, Strzałka Danuta, Pawłus Bogusława, Grabowy Marta, Szpara Urszula, Karaś Urszula, Wiktor Beata, Dziędzic Grażyna, Ostafin Jolanta, Kliś Wioletta, Pawłowska Elżbieta, Wójcik Halina, Trałka Elżbieta, Kukla Anna.

Policjanci przestrzegają



W piątek 25 września gościliśmy w szkole przedstawicieli ropczyckiej policji, m.in. pana dzielnicowego. Podczas spotkania ze starszymi uczniami policjanci przypomnieli o zasadach poruszania się po drodze. Odpowiadali na pytania młodzieży dotyczące prawa jazdy na motocykl, kład, samochód. Zwrócili uwagę na fakt, że teren

przyszkolny nie służy do spotkań towarzyskich. Zwłaszcza po meczach odbywających się w niedzielę na stadionie, wokół szkoły można zobaczyć sporo puszek po piwie. Policjanci wyrazili nadzieję, że nie jest to sprawka naszej młodzieży. W młodszej grupie panowie policjanci przypomnieli o zasadach przechodzenia na drugą stronę ulicy, poruszania

się po drogach publicznych. Podawali przykłady złego i prawidłowego zachowania się na drogach. Zwrócili też uwagę najmłodszym na codzienne szkolne sytuacje i konieczność dobrego sprawowania się podczas przerw. Niekiedy bowiem niewinny żart zrobiony koleżce może stać się przyczyną tragedii.

Przedшкоlaki w bibliotece



W drugim tygodniu nauki szkolnej pani wychowawczyni oddziału

przedszkolnego p. Marta Mytych prowadziła swoich podopiecznych do biblioteki. Pani Lidia Nykiel zapoznała dzieci z zasadami wypożyczania i zwracania książek do biblioteki, przypomniła o zasadach zachowania się w bibliotece i czytelnicy. Wszystkie dzieci mogły pooglądać sobie książki i czasopisma, skorzystać z komputera znajdującego

się w centrum multimedialnym. Poza tym dzieci miały okazję zadać pani pytania dotyczące biblioteki. Okazało się, że przedszkolaki są wyjątkowo grzeczne i bardzo kulturalne, dużo też wiedzą o książkach m.in. jak je należy szanować. Widać, że mamusi i tatusiowie czytają bajki swoim pociechom na dobranoc.

Red.

Wokół szkoły i nie tylko...



Wycieczka na cmentarz

W sobotę 19 września odbyła się wycieczka rowerowa na cmentarz w Łączkach Kucharskich, której celem było posprzątanie grobów zmarłych księży. Wycieczkę zorganizował p. Bartłomiej Wiktor, a uczestnikami byli chętni uczniowie ze szkoły podstawowej. Przygotowali wcześniej narzędzia, ściereczki, przybory do mycia, za pomocą których posprzątali wyzna-

zione groby. Na koniec zapalili znicze, które wcześniej zakupili. Pogoda była piękna, humory wszystkim dopisywały, pan był zadowolony i okazał się niezłym rowerzystą. Tylko dziewczyny nieco osłabły w czasie drogi na cmentarz, pod górkę prowadzili rowery z językiem na brodzie. Następnym razem muszą poćwiczyć, żeby poprawić kondycję.



Wszystkim chłopakom—
tym dużym i
tym mniejszym
życzymy wiele
radości

Dzień Chłopaka

30 września to dzień, który lubią wszyscy chłopcy— Dzień Chłopaka.

Dziewczyny z każdej prawie klasy bardzo się starają, by chłopcy byli zadowoleni. Wiemy, że w klasie V chłopaki dostali zabawki, w kl. I gimnazjum —słodczyce, zaś w klasie II gimnazjum tort z napisem 30 wrze-

śnia Dzień Chłopaka oraz pepsi. Chłopcy byli zadowoleni, ze smakiem zjadali się tortem orzechowym i byli bardzo mili dla swoich koleżanek. Już się zastanawiali, jak uczczą Dzień Kobiet.

Wszystkim chłopakom—
tym dużym i tym mniejszym
życzymy wiele radości.

Red.



Wokół szkoły i
nie tylko...

Pożegnaliśmy panią Celinę Król



Pani Cecylia Król— sprzątaczką z naszej szkoły odeszła z dniem 1 października 2009 roku na zasłużoną emeryturę. Przepracowała w naszej szkole wiele lat. W środę 30 września grono pedagogiczne i pracownicy szkoły złożyli jej podziękowania wraz z bukietem

kwiatów. Pan dyrektor wręczył pani Celinie nagrodę. Życzymy dużo radości na zasłużonej emeryturze.

Red.

TABLICA INFORMACYJNA	
BUDOWA	SZKOŁA SĄCZKA GIMNASTYCZNEJ
ADRES	UL. WILKOŚCIE 1
NR POZWOLEŃ	543/2008
NADZOR BUD.	GMINA ROPCZYCE
INWESTOR	GMINA ROPCZYCE
WYKONAWCA	INVEST-DEVELOPMENT Sp. z o.o.
KIER. BUDOWY	MISOSŁAW MUNIAK
KIER. ROBOT	
INSP. NADZORU	GRZEBOZ PETA
PROJEKTANT	JAN BARUŁA
TELEFONY ALARMOWE	
POLICJA	997 POGOT. RATUNKOWE 999 STRAŻ POŻARNA 998
POGOT. GAZOWE	992 POGOT. ENERGET 991 OKR. INSPIRACY

Sala gimnastyczna przy naszej szkole

Budowa sali gimnastycznej przy naszej szkole została rozpoczęta jesienią 2008 roku staraniem przedstawiciela Rady Miasta i Gminy z naszej miejscowości i pana dyrektora. Zaangażowany został komitet budowy sali gimnastycznej. Jest to inwestycja gminna, tak więc środki finansowe zapewnia Miasto i Gmina Ropczyce.

Pracami budowlanymi zajmuje się Firma Invest Development Sp. z o.o.

Kierownikiem budowy jest p. Mirosław Muniak.

We wrześniu 2009 roku planowano położenie kamienia węgielnego pod budowę, które to jednak nie doszło do skutku ze względu na wypadek, któremu uległ Pan Burmistrz. Większość prac wykonano podczas wakacji, kiedy to w szkole nie było dzieci i prace były o wiele bezpieczniejsze. Obecnie budowa się rozwija, sięga już piątra i zapewne w niedługim czasie budynek zostanie pokryty dachem. Wszyscy czekamy na upragniony dzień otwarcia sali, który przewidziano na rok 2010. Red.

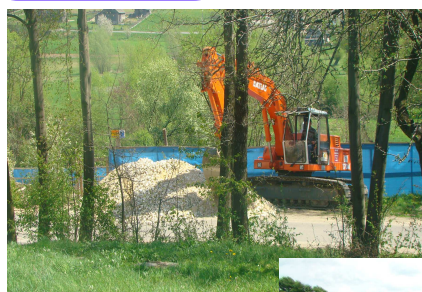
**Wszyscy
czekamy na
upragniony
dzień otwarcia
sali, który
przewidziano
na rok 2010**



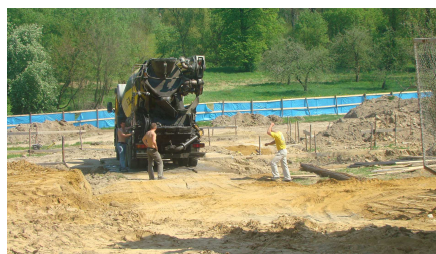
W tym miejscu ma powstać sala



Pierwsze prace, przygotowanie placu pod budowę



Pierwsza koparka



Fundamenty zostały wylane



Pan dyrektor dogląda budowy



Mury idą w górę

Wywiad na dobry początek z ...Panem Dyrektorem

Wywiady,
reportaże...

Pan Dyrektor w gabinecie

- Dzień dobry, czy możemy Panu zadać kilka pytań?

- **Tak, proszę bardzo.**

- Znamy Pana jako naszego dyrektora, czy mógłby nam Pan jednak opowiedzieć o trochę bardziej prywatnych sprawach, co Pana interesowało w dzieciństwie?

- **Od zawsze moją pasją była piłka nożna, pamiętam, że od rana do wieczora grałem z kolegami.**

- Czy ma Pan może rodzeństwo?

- **Mam trzy siostry – Beatę, Agnieszkę i Basię.**



W drużynie piłkarskiej

- Kim Pan chciał zostać w dzieciństwie?

- **Nie będę oryginalny, jak powiem, że tym, kim chciał być każdy - policjantem albo strażakiem.**

- Dlaczego zdecydował się Pan na zawód nauczyciela wf-u?

- **Kierowały mną oczywiście dwie zasadnicze sprawy: zainteresowanie sportem i fakt, że bardzo lubię dzieci i młodzież.**

- Jak wspomina Pan czas studiów?

- **Bardzo miło muszę przyznać, był to czas nauki, ale też i większej bez troski. Nie trzeba było myśleć**

jeszcze o pracy i obowiązkach.

- Czy mógłby nam Pan przybliżyć swoją karierę gry w piłkę nożną?

- **Może nie karierę, bardziej przygodę ze sportem. Początki były takie, że zapisałem się z trzema kolegami z podstawówki (w II klasie) do „Błękitnych Ropczyce” i grałem tam całe 18 lat, z małą przerwą na grę**

w juniorach w „Techniku Ropczyce”. Po zakończeniu gry w Błękitnych grałem jeszcze 2,5 roku w „KP Ropczyce”, później jeszcze rok w „Pogórze Wielopole Skrzyńskie. W tym roku od czerwca zakończyłem grę w piłkę, oczywiście zawodowo.

- Jak się Panu pracuje w naszej szkole?

- **Bardzo dobrze, są lepsze i gorsze dni, ale to tak, jak w życiu, ale żebyście mieli jeszcze większą chęć do nauki, to pracowałoby mi się o wiele lepiej.**

- Gdzie Pan spędził tegoroczne wakacje?

- **Generalnie w domu, chociaż w lipcu wyjechałem na kolonię na Mazury jako opiekun dzieci z rodzin, które ucierpiały w powodzi.**

- Jakie dyscypliny sportowe lubi Pan najbardziej?

- **Oczywiście piłkę nożną, ręczną, hokej.**

- Jakie programy telewizyjne lubi Pan oglądać?

- **Ogólnie lubię oglądać programy informacyjne, przyrodnicze i historyczne.**



Na Mazurach jako opiekun młodzieży

- Jak Pan spędza czas wolny od pracy?

- **Wolny czas lubię spędzać aktywnie, ale najbardziej lubię go spędzać z moją córką.**

- Pana motto życiowe?

- **Żyj i daj życie innym.**

- Dziękujemy za udzielenie nam tak interesującego wywiadu.

- **Również dziękuję i życzę samych piątek i szóstek.**

Wywiad przeprowadziły Agnieszka i Iwona

Klasowe Oskary

Klasowe Oskary— III gimnazjum

**NAJLEPSZA
W NAUCE,
NAJMILSZA**



Agnieszka Szpara

**NAJLEPSZY
ORGANIZATOR
NAJMILSZY**



Michał Wrona

NAJMILSZA



Beata Sulek

**NAJBARDZIEJ
KOLEŻEŃSKI**



Kuba Mądro

**NAJBARDZIEJ
KOLEŻEŃSKA**



Faustyna Strzałka

**NAJBARDZIEJ
PUNKTUALNA**



Andżelika Zapał

**NAJBARDZIEJ
PUNKTUALNY**



Dominik Pociask

**NAJBARDZIEJ
WYSPORTOWANY**



Dawid Świątek

**NAJLEPSZY
CZYTELNIK**



Anna Kramarz

**NAJBARDZIEJ
KULTURALNA**


Iwona Kordek


**NAJBARDZIEJ
KULTURALNY**


Mariusz Marciniak


**KLASOWY
ARTYSTA**


Malwina Kopala



Mój mit o stworzeniu świata— Ania Kramarz

Na samym początku świata nie było niczego, co warte byłoby uwagi człowieka. Ogromną kulę zwaną planetą zamieszkiwał jedynie Wszechmogący.

To on stworzył Ziemię, myśląc że będzie na niej szczęśliwy. Niestety, każdego dnia czuł się coraz bardziej samotny. Pewnego dnia, mając już dość ciemności, Wszechmogący stworzył ogromną kulę dającą niesamowity blask – Słońce. To ono świeciło i nagrzewało całą planetę. Wszechmogący postanowił stworzyć taką samą ognistą kulę, która świeciłaby w nocy. Niestety nie miał na tyle siły i stworzył słabszą, lecz bardzo podobną do poprzedniej kulę – Księżyc. Słońce czuwało w dzień, a Księżyc w nocy.. Pewnej nocy, gdy Wszechmogący nie mógł spać, wziął złotą

nić i wyhaftował na niebie gwiazdy, które miały oświetlać całe niebo i towarzyszyć Księżycowi. Słońce również chciało mieć przyjaciół i tak stwórca stworzył chmury. Ale pewnego razu ci przyjaciele pokłócili się. Obłoki zaczęły płakać, aż na Ziemi stworzyły się oceany. Na szczęście Wszechmogący pogodził skłóconych przyjaciół. Następnie stworzył lądy, na której posadził drzewa, trawę i kwiaty. Kolejno wziął w garść magiczny piasek, rozrzucając w cztery strony świata i tak powstały kierunki – wschód, zachód, północ i południe. Pewnego popołudnia, wypełniając swój wolny czas na zabawę, ulepił z gliny różne figurki zwierząt, które później ożywił i porozdzielał na różne miejsca.

Wyrzeźbił również góry, wyzlewał po łąkach rzeki i jeziora. Pewnego słonecznego dnia Wszechmogący znalazł zakorkowaną butelkę. Gdy ją otworzył, w górę wyleciał wiatr, który odtąd krążył już wśród chmur. Kolejno stworzył na swoją podobiznę istotę ludzka zwaną człowiekiem i zesłał go na Ziemię. Nadał mu imię Grzegorz. Widząc, że jest on smutny, postanowił zrobić dla niego towarzysza, w ten sposób powstała kobieta o imieniu Maria.

Wszechmogący postanowił zakończyć stwarzanie świata. Tylko od czasu do czasu pomagał człowiekowi i zsyłał mu na Ziemię kolejne nowe przedmioty, potrzebne mu do życia.

**W tym miejscu
znajdziesz
swoje
wypracowanie
z j. polskiego—
warto było się
trudzić!**

Mój mit o stworzeniu świata— Andżelika Zapal

Na początku powstawania świata istniała tylko jedna gwiazda, na której mieszkał Bóg o imieniu Inatari.

Postanowił on posadzić kwiat, z którego nasion miały zrodzić się nowe planety. Minęło wiele lat, podczas których nasiona urosły na bardzo wielkie. Następnie każdą z tych planet nazwał i na tej, która spodobała mu się najbardziej, postanowił stworzyć życie. Na początku zrobił wgłębienia, w których później podczas deszczów zatrzymywała się woda – i tak powstały morza i oceany. Na łą-

dzie wystającym ponad wodę rozrzucił ziarna, z których wykiełkowały rośliny. Drugiego i trzeciego dnia zajmował się lepieniem z gliny zwierząt. Czwartego dnia ulepił już wszystkie gatunki zwierząt, ożywił je i podarował im dusze. Kiedy musiał już wracać na swoją planetę, żał było mu zostawić wszystkie żywe istoty bez opieki, dlatego z gałęzi największego drzewa stworzył i ożywił mężczyznę. Nazwał go Nurt. Gdy przybył na tą planetę ponownie po dwóch tygodniach,

zobaczył Nurta uprawiającego rolę.

Patrząc na niego, męczącego się przy uprawie, postanowił ułożyć z gałęzi i ożywić w ten sam sposób co Nurta, kobietę, która pomagałaby mu w tej ciężkiej pracy. Gdy Nurt ją zobaczył powiedział, że zawsze będzie w niej zakochany i nigdy jej nie zostawi, ponieważ została ona stworzona wyłącznie dla niego i są dla siebie przeznaczeni. Dał jej na imię Enurta-na, na znak, że obydwoje powstałi z tego samego materiału i nigdy się nie opuszczają...

Z zeszytu do polskiego

Wspomnienia z wakacji



Łączki Kuch. , dn.05.09.09

Drogi Michale!

W moim liście do Ciebie chcę opisać wspomnienia z wakacji.

Wakacje nie zapowiadały się zbyt ciekawie, jak zwykle siedzenie i „gapienie” się w telewizor lub granie na komputerze. Lecz pewnego dnia zadzwoniła ciocia i zaprosiła mnie do siebie na wakacje!(a ona mieszka w Paryżu). Bardzo się cieszyłem.

Wreszcie nastał ten dzień,

w którym to miałem wyjechać do Paryża. Droga była daleka. Wreszcie dojechalśmy. Ciocia bardzo się ucieszyła, ale to nie o niej mam Ci pisać. Już na samym początku byłem podniekscytowany, tylu ludzi, takie wielkie budynki oraz stare ale bardzo atrakcyjne kamienice. Na drugi dzień zaczęło się zwiedzanie, naszym pierwszym celem było zdobycie wieży „Eifla”. Mówię Ci, jest ona taka ogromna. Później poszliśmy na lody. Następnego dnia zapowiadał się ciekawie, otóż pojechalśmy, do słynnego na całym świecie parku rozrywki „Disneyland”. Kolejki były przeogromne, a park

wiekszy niż ta wieś , w której mieszkam. Ciocia pokazała mi również słynną katedrę Notredame oraz bazylikę, widziałem nawet słynny obraz „Mona Lisa” w jednym z największych muzeów w Europie Luwr. Tam też widziałem różne rzeźby, obrazy, eksponaty, ale największe wrażenie zrobiły na mnie rzeźby greckich bogów. No, ale to co dobre, szybko się kończy. Po dwóch tygodniach pobytu w Paryżu, musiałem wracać do Polski.

To były moje najlepsze wakacje. A Ty kiedy mnie odwiedzisz? Gorąco pozdrawiam. Maciej

Wakacje nie zapowiadały się zbyt ciekawie, jak zwykle siedzenie i „gapienie” się w telewizor

Łączki Kuch.03.09,09

Siema Zdzichu!!!

Na wstępie mego listu chciałbym Cię serdecznie pozdrowić i zapytać o Twoje zdrowie.

Jak tam żyjesz? Ostatnio widzieliśmy się rok temu.

O moich wakacjach opowiem Ci w wielkim skrócie. W pierwszym tygodniu było tak: ciągle padł deszcz, więc w końcu rzeka wylała, zato-

piło mi całe pierwsze piętro. Ale najważniejsze rzeczy zdążyliśmy wynieść, czyli telewizor i komputer i parę innych rzeczy. Mój drugi miesiąc wakacji wyglądał dużo lepiej, pojechałem nad morze, na kolonię, na dwa tygodnie. Chodziliśmy spacerować na plażę, gdy było ciepło i słonecznie pozwalali nam kąpać się w morzu, ale tylko wtedy, kiedy w pobliżu był ratownik. Najbardziej spodobała mi się tor dla motokrosu, na który bardzo lubiłem chodzić i patrzeć, bo

jeździć nie pozwalali.

Drogi Zdzichu, szkoda, że Cię tam nie było, byłoby wtedy super. Tegoroczne wakacje będą niezapomniane. Pierwszy miesiąc był pełen grozy, ale za to drugi fantastyczny. Kończąc ten mój krótki list i jeszcze raz Cię serdecznie pozdrawiam

Daniel Ochab



Wakacje jest to czas, kiedy dzieci po długich miesiącach ciężkiej pracy wyjeżdżają lub spędzają go w domu. Ja byłem nad jeziorem , opowiem pewną historię, która przytrafiła mi się właśnie na wakacjach. Wyjechalśmy z całą rodziną i po około sześciu godzinach byliśmy na miejscu. Wypakowaliśmy wszystkie rzeczy, a ja napompowałem ponton i wyruszyłem z bratem na wielką przygodę. Płynęliśmy po jeziorze pontonem,

było ono bardzo spokojne i przejrzyste. Zapomniałem dodać, że spotkałem kilku kolegów, którzy zaciągnęli się do naszej załogi. Było ich trzech: Stanisław, Grzegorz i Sławomir. Pływaliśmy po całej szerokości jeziora, podziwiając widoki, aż tu nagle na naszych plecach poczuliśmy uderzenia. Oglądnałem się, a tu na naszym pontonie siedzi duży łabędź i macha skrzydłami. Szybko się z nim uporałem, ponieważ akurat miałem kromkę chleba.

Zadowolony ptak zjadł przysmak i odpłynął. Po paru godzinach wróciliśmy na ląd.

Tak się skończyła niby błaża, ale pouczająca historia. Nawet na takiego miłego łabędzia trzeba bardzo uważać, bo może wyrządzić krzywdę. Na drugi rok do niego wrócić.

Adrian Wiktor

W szkolnym obiektywie hehe...

Kaśki, chować karty,
polonistka idzie !!!



Kuba, czyje to gatki?
Nikt się nie przyznaje!



Tee, posunąłbyś się trochę,
też się zmęczyłem na lekcji,
mam dość tego malowania !!



Jak ja uwielbiam zaplatać
warkoczki mmmmm!



Plotki, plotki, plotkiiii

Witamy po wakacyjnej przerwie!!!

Stęskniliśmy się za Wami i mamy dla Was ciekawe nowinki.

Zacznijmy od III gimnazjum! Wszyscy wyrosli, ale ciągle nie zdają sobie sprawy, że są w III gimnazjum. Wiadomo, że nauki więcej! (Ech te testy, sprawdziany, kartkówki). Musicie przysiąść do książek, bo inaczej czarno widzimy wasze oceny. Chłopcy- teraz polecamy Wam randkę z „Antygoną” na pewno

Wam się spodoba! Natomiast dziewczynki, z tego co słyszymy, zapoznają się bliżej z „Panem Tadeuszem”! Ciekawe, co z tego wyniknie. Życzymy powodzenia!

W II gimnazjum niektórzy jeszcze żyją wakacjami. Nie dopuszczają do siebie myśli, że zaczęła się nauka na całego. Niestety, to co dobre, szybko się kończy! Dziewczynki od początku wzięły się do pracy i co przerwa biegną do naszej jadłodajni. A tam nic tylko huk, stuk i tłum! I

wszyscy krzyczą „JEŚĆ NAM SIĘ CHCE”. Pomimo tego napa-du głodu apelujemy, aby zadbać o naszych młodszych kolegów, którzy to nierzadko zostają przyciśnięci do ściany lub okna.

W klasie I gimnazjum rozpoczęło się oswojanie z nowymi nauczycielami i przedmiotami. Proponujemy Wam zapomnieć o amorach i starać się zrobić jak najlepsze wrażenie!

GAZETKA ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁĄCZKACH KUCHARSKICH

Biblioteka Zespołu Szkół w
Łączkach Kucharskich
39-106 Łączki Kucharskie

Tel.: 0172213790

E-mail: bibliskolna@interia.pl

Cena – 1 zł

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Paulina Góral, Martyna Zapał, Karolina Gorczyca, Anna Paško, Dominika Sochacka, Agnieszka Szpara, Iwona Kordek, Anna Kramarz, Monika Wójcik

OPIEKUNOWIE::

p. Lidia Nykiel, p. Monika Skiba, p. Agnieszka Marciniak

ZE SZKOLNEJ SZUFLADY



Rok szkolny 1964/65

W ciągu wakacji 1964 r. nastąpiły zmiany personalne w gronie tut. Szkoły. Kierownictwo szkoły objął Józef Rogowski. Dotychczasowy kierownik Kazimierz Sitek przeniósł się do Olchowej.

Skład grona przedstawiał się następująco:

- 1). Józef Rogowski – kierownik szkoły
- 2). Emilia Dziedzic
- 3). Góra Hania
- 4). Pawłowska Zofia
- 5). Helena Mądro
- 6). Maria Marć
- 7). Józef Totoń

W dniu 1 września odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego. Na program złożyły się: przemówienie kierownika szkoły, powitanie uczniów klasy I oraz program artystyczny przygotowany przez drużynę harcerską. Niestety dzieci weszły do klas nieodświeżonych, ponieważ brakło funduszy, z powodu tego że były budowane budynki gospodarcze tj. stajnie i stodoła. W związku z planowaną reformą szkolną, klasa VII rozpoczęła naukę według nowego programu. Nauka w szkole była prowadzona na dwie zmiany. Warunki lokalowe ciężkie. Brak pomieszczeń pomocniczych, klasy małe. 7 XI 64 staraniem szkoły urządzono dla środowiska akademii dla uczenia Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na program złożyły się recytacje oraz występ chóru który prowadził kierownik szkoły Józef Rogowski.

21. XI. 64 młodzież szkolna przygotowała b. Uroczysty poranek z okazji Dnia Nauczyciela. Wychowawców obdarowano wiązkami kwiatów i drobnymi upominkami.

10.I. 65 Grono Nauczycielskie i Komitet Rodzicielski urządziły choinkę Noworoczną. Okazały „Dziadek Mróz” wręczył wszystkim dzieciom i gronu upominki.

30. IV. 65. szkoła urządziła dla środowiska akademii o bardzo bogatym programie artystycznym, z

okazji Święta Pracy. W związku ze skromnym zaopatrzeniem szkoły w meble, kierownik szkoły postarał się o dotację w Gromadzkiej Radzie z nadwyżki budżetowej w kwocie 20000 zł, którą zużyto na zakup mebli oraz dokończenie budynku gospodarczego. Uzyskane pieniądze z Gminnej Spółdzielni w wys. 5000 zł wydano na zakup 2 szaf bibliotecznych oraz uzupełnienie biblioteki szkolnej w najpotrzebniejsze lektury.

20. VI. 65. Odbyło się uroczyste zakończenie zajęć w klasie VII.

Młodzież wraz z rodzicami urządziła wieczorek pożegnalny. 24.VI. 65 uroczyste zakończenie roku szkolnego 1964/65. Na program złożyły się: przemówienie kierownika szkoły, występ chóru szkolnego oraz popisy dzieci z poszczególnych klas.

W roku szkolnym 1964/65 w maju odbyły się wybory do Sejmu i Rad Narodowych. W szkole przygotowano lokal wyborczy. Na długo przed wyborami grono wraz z młodzieżą prowadziło pracę propagandową w środowisku. WQ dzień wyborów od wczesnych godzin rannych do pięknie udekorowanej Salik zaczęli przychodzić wyborcy. Młodzież szkolna przez cały dzień pełniła dyżury. Mieszkańcy wsi w 98% oddali głosy na listy Frontu Jedności Narodu.